



Centrum Badania Opinii Społecznej

ul. ŻURAWIA 4 skr. pt. 24

00-955 WARSZAWA 15

SEKRETARIAT: 28-37-04; 29-35-69

Telefon dyżurny: 21-31-31

ZESPÓŁ REALIZACJI BADAŃ: 40-56-11

Telex: 816-436

BD/98/7/88

POLAKÓW PORTRET WŁASNY

Marzec 1988 r.

W opracowaniu podjęto próbę odtworzenia funkcjonującego w potocznej świadomości wizerunku tego, jak nas - Polaków postrzegają i oceniają inni. "Polaków portret własny" skonstruowano na podstawie odpowiedzi badanych¹ na pytania otwarte: Czy Polacy są lubiani w świecie. Za co są lubiani, za co ich nie lubią? Czy Polacy są lubiani w świecie?

Na pytanie to prawie 60% badanych odpowiedziało twierdząco, 35% - "nie", około 5% - "trudno powiedzieć". O tym, że jesteśmy lubiani, częściej są przeświadczeni respondenci: ze wsi, z podstawowym wykształceniem, starsi wiekiem, rolnicy i robotnicy. Odmienne zdanie częściej wyrażają: mieszkańcy dużych miast, osoby z wyższym wykształceniem i inteligencja. Chcąc poznać, co kryje się za tego typu opiniami, pytaliśmy dalej, za co są lubiani, a za co nie. Powstał w ten sposób swoisty "Polaków portret własny", będący katalogiem naszych wad i zalet narodowych.

Za co inni nas lubią? /odpowiedzi w procentach/

Gościnność	27,5
Ujmujący sposób bycia, szczerłość, otwartość, serdeczność, umiejętność współżycia z ludźmi	16,3
Pracowitość, sumiennność, rzetelność, obowiązkowość	10,3
Odwaga, męstwo, bohaterstwo	8,9
Udział Polaków w walkach o naszą i waszą wolność	8,3
Dobra praca za granicą, dobra praca, jak dobrze płaca	8,2
Szlachetność, bezinteresowność, wrażliwość na krzywdę innych	5,6
Poczucie humoru, pogoda ducha	4,3
Dążenia wolnościowe, dążenia do demokratyzacji	3,3
Spryt, przedsiębiorczość, zaradność	3,0
Fachowość, zdolności, wykształcenie	2,5
Szarmantckość, kurtuazja, kulturalne zachowanie	2,3
Pomysłowość, fantazja	2,1

¹ Sondaż pod hasłem "Świat wokół nas" przeprowadzono w październiku 1987 r. na 1498-osobowej reprezentatywnej próbie dorosłej ludności Polski.

Wybitni Polacy, Polska wydała wielu wspaniałych ludzi	1,9
Papież Polak	1,5

Za co inni nas nie lubią?

Handel, przemyt, szmuglerstwo	28,3
Nadużywanie alkoholu, pijaństwo	15,6
Złodziejstwo, przestępczość, łamanie prawa	11,9
Cwaniactwo, kombinatorstwo	8,9
Brak dyscypliny pracy, lenistwo, próżniactwo	8,0
Zachłanność, pazerność, pogoń za pieniędzmi	7,1
Nielegalne pozostawanie za granicą	5,8
Niegospodarność, brak organizacji, marnotrawstwo	5,8
Brak godności, dla pieniędzy Polak zrobi wszystko	5,2
Brak kultury bycia	3,2
Kryzys, bieda w kraju, niski poziom gospodarki	3,0
Brak dyscypliny społecznej, awanturnictwo, brak jedności narodowej	2,9
Złe zachowanie za granicą	2,7
Liczą na pomoc innych, żebrzą, dziadują u innych	2,5
Brak higieny, brudasy	1,7

W świetle tych danych obiegowa teza o megalomanii narodowej Polaków wydaje się być mocno wątpliwa. Sami na siebie patrzymy dość realistycznie: jako naród mamy zalety, które mogą budzić sympatię innych, równie wiele jednak, zdaniem badanych, mamy wad, które mogą budzić ich niechęć. Jesteśmy lubiani za ujmujący sposób bycia, gościnność, bezpośredniość, szczerłość i serdeczność, waleczność i odwagę na wielu polach bitew. Budzimy niechęć u innych przede wszystkim dlatego, że handlujemy, pijemy, kombinujemy, kradniemy, źle zachowujemy się za granicą, zbyt wielu z nas tam zostaje. Co do tego opinie większości są zgodne, podzielone są natomiast, gdy idzie o pracowitość Polaków. Prawie równie często uważa się, że jesteśmy pracowici i leniwi. Zdaniem 8,2% badanych jesteśmy lubiani, bo "Polak dobrze pracuje, jak mu się dobrze płaci".

Nie brak nam również krytycyzmu, gdy oceniamy naszych rodaków podróżujących po świecie. Na pytanie "Ostatnio wiele

się mówi o złym traktowaniu Polaków podróżujących po świecie. Czy zasłużyli sobie oni na takie traktowanie?" blisko 43% odpowiedziało, że tak, 37% - nie, około 20% udzieliło odpowiedzi ambiwalentnych, usprawiedliwiając zachowanie się naszych turystów za granicą trudną sytuacją gospodarczą kraju, złą polityką celno-dewizową oraz zachowaniem się obcokrajowców w Polsce. Oto przykłady wypowiedzi badanych na ten temat.

"Przyczyn złego traktowania Polaków podróżujących po świecie należy szukać w złej sytuacji gospodarczej wewnątrz kraju".

"Taką mamy sytuację gospodarczą, że przeliczanie byle jakiej << psiej >> zapłaty na Zachodzie urasta do majątku w kraju i możliwości ustawienia się w życiu".

"To, co drażni świat w obecnej postawie podróżujących Polaków, jest wynikiem: rozbudzenia apetytów ponad miarę w latach 1979-1980; obecnej sytuacji gospodarczo-politycznej naszego kraju".

"To, że Polacy tak się zachowują, to nie ich wina, tylko rządu, który doprowadził do takiego stanu gospodarczego".

"Winien jest nasz rząd, który trzyma ludzi bez środków na podstawowe utrzymanie, więc jeżdżą, żeby popracować i pohandlować".

"70% to wina naszej gospodarki".

"To nie ich wina, ale naszego ustroju, który zrobił z ludzi dziadów".

"Wyjeżdżają i handlują, bo nie stać ich na nic w kraju. Do tego zmusza sytuacja w kraju".

"Należy pamiętać, że nikt, kto zarabia 15 tys. złotych, nie wyjedzie za granicę bez kombinacji, machlojek i złodziejstwa".

"Polityka celno-dewizowa, paszportowa i sytuacja kraju zmuszają do handlu".

"Winne są władze. Zbyt mały przydział dewiz. Kto chce wyjechać - musi handlować".

"Gdyby nam dano odpowiednią ilość wymiany, nie robiliby Polacy tego, co teraz i nie byłoby tego tematu".

"Jesteśmy zmuszeni do przemykania, handlowania. Bo nie ma wystarczającej ilości dewiz".

"Gdyby Polacy podróżujący po świecie mieli taką ilość obcej waluty, którą potrzebują, to z pewnością byliby narodem lubianym".

"Widzi się Polaków, że handlują, a np. Jugosłowanie też przyjeżdżają do Polski i handlują, również Rosjanie i Niemcy".

"Inni turyści też przyjeżdżają do Polski i też zajmują się handlem, oszustwem, przemytem".

"Napuścili na nas, bo trzeba czymś tłumaczyć, dlaczego im /w Bułgarii, Rumunii, na Węgrzech, w Jugosławii/ też się wali".

"Dobrze jest znaleźć jakąś <<czarną owcę>>, którą można obwiniać za własne kłopoty gospodarcze i polityczne".

"To jest rozgrywka polityczna między władzami politycznymi danych krajów, a cierpi naród".

"Polaków nie lubią celnicy i władze, natomiast zwykli ludzie czekają, aż Polak zahandluje. Wszystkim to się opłaca".